

# Waldemar Łagodowski

---

## Udział żołnierzy WP w misjach pokojowych : nadzorowanie pierwszych wyborów parlamentarnych, prezydenckich i municypalnych w Bośni i Hercegowinie w 1996 roku

---

Przegląd Naukowo-Metodyczny. Edukacja dla Bezpieczeństwa nr 3, 91-98

---

2010

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej [bazhum.muzhp.pl](http://bazhum.muzhp.pl), gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

**Waldemar úAGODOWSKI**

Wy sza Szkoła Bezpiecze stwa z siedzib w Poznaniu

**UDZIAÚ OÚNIERZY WP W MISJACH POKOJOWYCH  
- NADZOROWANIE PIERWSZYCH WYBORÓW PARLAMENTARNYCH,  
PREZYDENCKICH I MUNCYPALNYCH W BO NI I HERCEGOWINIE  
W 1996 ROKU**

W ostatnim okresie ukazaó si kilka publikacji o tym kraju; przebijaj z nich zawód zbyt wolnym rozwojem BiH; mi dzy innymi z powodu braku porozumienia i konsolidacji elit politycznych, a tak e zaszyó ci wa ni etnicznych. Pomimo pot nej pomocy materialnej od spoóeczno ci mi dzynarodowej - mówi si o 5 mld dolarów . gospodarka kuleje. Sytuacja taka mo e doprowadzi do zachwiania i tak do kruchej stabilizacji kraju.

Mo e najpierw kilka informacji o tym kraju.

**Bo nia i Hercegowina****Oficjalna nazwa:** Republika Bo ni i Hercegowiny**Powierzchnia:** 51 129 km<sup>2</sup>**Ludno :** 3 628 000; na 1 km 2 70,95**Stolica:** Sarajewo**Ustrój:** pa stwo, w skąd którego wchodzi Republika Serbów Bo niackich oraz Federacja Bo ni i Hercegowiny, kierowane przez trzyosobowe prezydium**Waluta:** 1 dinar = 100 dinarów jugosłowia skich = 100 para**J zyk:** serbski i chorwacki**Religie:** chrze cija stwo 50%, (prawosławie 30%, katolicyzm 15%, protestantyzm 4%), islam 40% i inne 10%

Republika, utworzona z le cej na północy Bo ni (42 010 km<sup>2</sup>) i północy na południu Hercegowiny (9119 km<sup>2</sup>), stanowią nigdy rodkow cz Jugosławii. Na północy i zachodzie graniczy z Chorwacj , na wschodzie z Serbi , a na południu z Czarnogór . Jej granica morska na Adriatyku ma zaledwie 20 km długo ci. W pa dzielniku 1991 r. Bo nia i Hercegowina ogósiła suwerenno w ramach Jugosławii, a po referendum w marcu 1992 r. stała si niepodległ republik .

Szybko powstały tam jednak trzy pa stwa: serbskie, chorwackie i muzułma - skie. Od marca 1992 do 1995 r. nieprzerwalnie trwały krwawe walki, którym nie potrafiły zaradzi organizacje mi dzynarodowe (Unia Europejska, KBWE etc.).

Jednocze nie zacz yły nasila si wa nie etniczne, które sdolają oliwy do ognia+ i tak ju krwawej wojny domowej. W Sarajewie, Banja Luce, Mostarze, Travniku i Visegradzie a do momentu wybuchu konfliktu zachowają si wspaniają meczety, kryte bazy, yńa nie, fontanny i mosty, które obróciły w pył wojenna zawierucha. Zburzone i wypalone zostają całe wioski. Najkrwawsze bitwy stoczyli ze sob Chorwaci i Muzułmanie w 1993 r. w zachodniej Hercegowinie.

Na terenie młodego kraju dochodzió do czystek etnicznych, co uznawane jest za najwi ksz zbrodni ludobójstwa w Europie po II wojnie wiatowej. W 1994 r. do wojny wmiszaó si NATO. Bombarduj c serbskie cele wojskowe doprowadzió

do zwolnienia kursu przez ten kraj. W 1995 r. doszło do porozumienia w Dayton (potwierdzonego porozumieniem w Paryżu), w którym Bośnia i Hercegowina została podzielona na części serbską i chorwacko-muzułmańską. Na terenie tego kraju do dziś stacjonują siły pokojowe SFOR.

W 1995 r. przy udziale Unii Europejskiej i NATO, zawarto tzw. Porozumienie z Dayton, a w 1996 r. przeprowadzono wybory parlamentarne, prezydenckie i municipalne.<sup>1</sup> Wybory te były pierwszą okazją udziału obywateli BiH w demokratycznych wyborach oraz miały ułatwić pojednanie i odbudowę kraju.

Wybory były nadzorowane przez 1200 wolontariuszy, reprezentantów OSCE (Organizacja Bezpieczeństwa i Współpracy w Europie), z tego 120 z Polski, a w rodzinach 30 przedstawicieli WP.

Zadaniem naszym było nadzorowanie i współpraca z lokalnymi władzami w przygotowaniu i zapewnieniu rzetelnego, uczciwego przebiegu wyborów. W ten sposób społeczność międzynarodowa wyciąga się do procesu pokojowego funkcjonowania państwa Bośni i Hercegowiny i zamianifestowały solidarność z narodem tego kraju w kształtowaniu poprawnych stosunków mieszkających tam od wieków, różnych grup etnicznych.

Już w Polsce przedstawiono nam wymagania,<sup>2</sup> jakim powinien sprosta supervisor,<sup>3</sup> które w wolnym tłumaczeniu sformułowane zostały następująco:

- znaczne doświadczenie w organizacjach polowych wg cywilnego programu szkolenia i/lub programu informacji społecznej;
- doświadczenie w administracji publicznej z preferencjami na trening zespołowy i/lub procedury wyborcze;
- zdolność przedstawiania racji niezależnie od opinii wrażliwego politycznie środowiska;
- cztery lata doświadczenia zawodowego;
- kulturalne podejście i wrażliwość;
- płynna znajomość języka angielskiego (fluently);
- ważne prawo jazdy i umiejętność prowadzenia pojazdów z 4WD;
- być zdrowym i zdolnym do pracy w surowych warunkach.

Jednocześnie przedstawiono nam obowiązki i odpowiedzialności:

- nadzorowanie przygotowania, zgodnie z ustaleniami OBWE, 5-7 lokali wyborczych (600 teamów miało nadzorować ok. 4000 lokali wyborczych);
- nadzorowanie i monitorowanie rejestracji komitetów wyborczych;
- koordynowanie i kontrola rozlokowania zaopatrzenia i bezpieczeństwa materiałów wyborczych;
- odpowiadanie na pytania i rozwiązywanie problemów dotyczących procesu wyborczego;
- koordynowanie i nadzorowanie tworzenia zespołów i lokali wyborczych;
- sporządzanie raportów wymaganych przez Wydział Wyborczy sekretariatu OBWE w BiH;
- nadzorowanie prawidłowego przebiegu procesu wyborczego w czasie wyborów;

<sup>1</sup> <http://bosnia-i-hercegowina.national-geographic.pl/bosnia-i-hercegowina.html>. (pobrano: 13.01.2010. g. 15:20)

<sup>2</sup> Opracowanie OSCE the Secretariat Prevention Centre (w zasobach autora)

<sup>3</sup> Supervisor (ang.) - nadzorujący

- nadzorowanie i koordynowanie liczenia głosów oraz dysponowania list wyborczych.

Było bardzo ważne dla sztabu OBWE w BiH oraz wszystkich Supervisors przybyłych z zagranicy aby asystowa przy wyborach, aby uznać prymat lokalnych władz w realizacji procesu wyborczego, szczególnie w lokalach wyborczych. Z drugiej strony, Supervisors przyjmują odpowiedzialność za wykonanie zadania OBWE wsparcia wyborów zapewni uwzględnienie ustaleń Tymczasowej Komisji Wyborczej oraz logiczne zasady praktyki wyborczej.

Ponadto zalecano, by przy wystąpieniu jakichkolwiek niejasności czy nieporozumień między Supervisors a lokalnymi władzami, bardzo ostro nie zarejestrowa okoliczności a nastąpienie z wycuciem próbowa znaleźć rozwiązanie poprzez konsultacje z odpowiednimi lokalnymi decydentami. Jeśli byłoby to konieczne zasięgnąć opinii czy poprosi kierownictwo OBWE o instrukcje.

W tym celu został opracowany dokument PRZEWODNIK PO ZADANIACH I ODPOWIEDZIALNOŚCI SUPERVISORS,<sup>4</sup> w którym szczegółowo przedstawiono zadania, odpowiedzialność oraz zasady postępowania w różnych, konfliktowych zwłaszcza, sytuacjach.

W innym dokumencie<sup>5</sup> określono dobitnie oczekiwania wobec członków tej misji: „Członkowie Misji OBWE powinni prezentować najwyższy poziom personalny i profesjonalny przez cały czas: podczas służby poza nią.”

Pierwszy etap podróży do BiH zakończył się w Wiedniu, gdzie przez trzy dni byliśmy dodatkowo szkoleni w zakresie obowiązków supervisors. Mieliśmy ponadto dużo czasu wolnego, który spędzaliśmy na zwiedzanie tego przepięknego miasta. Oczarowały nas Belvedere, Neues Rathaus, Parlament, Wiedeń Prater, Wiedeń Hoher Markt i inne cudowne miejsca. Nawet spacer ulicami robił wrażenie! Mieliśmy taką samą satysfakcję, tak po polsku, kiedy na obrzeżach przepięknego Wiednia zobaczyliśmy odpadające tynki, a w parku kłoszarda!

Po trzech dniach szkolenia i zwiedzania przetrzasnęliśmy nas samolotem, wojskowym Herkulesem C 130, do Belgradu i zakwaterowano w dostojnym hotelu JUGOSŁAWIA; hotel nigdy nie był luksusowy. Dziś podupadły, zaniedbany, zaledwie z resztkami wietności ale te z całym okazałymi karaluchami, z którymi się rzeczywiście musieliśmy szapryjać. Na szczęście, nie był zbyt agresywny. Hotel był wynajęty ryczałtem przez OSCE; my płaciliśmy po kilkanaście dolarów za dobę w wygodnym, przestronnym pokoju z widokiem na piękny Dunaj.

Tutaj przedstawiono nam problematykę wyborów, które mieliśmy kontrolować: ich charakter, miejsca, specyfika, w tym zagrożenia, udziału refugatów (ang. uchodźcy) i inne ważne sprawy. Podobnie jak w Wiedniu mieliśmy też czas na zwiedzanie stolicy byłej Jugosławii, a obecnie Serbii. Belgrad był piękny, choć zaniedbany; szczególnie wrażeń robiło na nas Stare miasto – historyczna dzielnica Belgradu z miłą naszymu sercu ulicą Tadeusza Kościuszki.

W dalszym etapie uczestników misji rozdzielono na dwuosobowe zespoły i skierowano do nadzoru przygotowania do wyborów. Ja znalazłem się w zespole z Andre Wocial – Francuzem, który okazał się być Polakiem z Francji; bodajże w znanym roku 1981 wyjechał z Polski i pozostał we Francji, którą od dawna

<sup>4</sup> Przewodnik po zadaniach i odpowiedzialności supervisors. Dokument - w zasobach autora.

<sup>5</sup> Annex H. Code of conduct for OSCE mission members. Dokument w zasobach autora

aż za swój (nowy) ojczyznę. Mankamentem było, że Andre doskonale rozmawiał po polsku i stępowanie+języka angielskiego nie bardzo nam wychodziło.

Do kontroli wyznaczono naszemu teamowi stosunkowo mały atrakcyjny teren: powiat ZRENJANIN w Serbii - 30 km na północ od Belgradu. Siedziba powiatu powodziencji naszej Pięć czy Ko cianaõ W porównaniu z niektórymi kolegami, którzy np. polecili do Australii czy chocia by Chorwacji, czuli my się potraktowani (przez los) po macoszemu.

W skład zespołu wchodziła równie tłumacz - Serbka mieszkająca w Zrenjaninie oraz kierowca z, do wyeksploatowanym ale sprawnym, samochodem marki Fiat 124.

Swego rodzaju nadzór i opiekę sprawował sekretarz partii, który reprezentował władzę powiatu. Sekretarz prezentował nam w różnej formie walory terenu. Bywali my na różnych spotkaniach, zawodach sportowych, w zakładach pracy. Nie trudno było zauważyć, że władze powiatu traktowały nas jak wysłanników z Europy, którzy po powrocie do swoich krajów przedstawiliby odpowiednim organom politycznym, yczliw opinię o Serbii. Udzielali my nawet wywiadu lokalnej gazecie, której przedstawiciel stawiał nam różne pytania, czy sto odbiegające od charakteru naszego pobytu w Serbii np. czy Prezydent Kwa niewski zmienia kierunek polityki w Polsce w dobrym kierunku. Grzecznie udzielali my zawołowanej odpowiedzi, dając do zrozumienia, że Serbii czeka podobna droga; widać było, że nie podzielali naszych opinii. Cóż, było jasne, że reprezentuję tzw. beton partyjny/polityczny.

Naszym zasadniczym zadaniem było odwiedzanie uchodźców, którzy znaleźli schronienie w Serbii (yżcznie w 25 krajach - ponad 640 tys., z tego w FR Jugosłavia - ponad 220 tys.<sup>7</sup>), na terenie powiatu Zrenjanin (około 140 tys. uchodźców). Mieszkali w różnych miejscach, w tym w nowo wybudowanych mini osiedlach domków jednorodzinnych na obrzeżach Zrenjanina. Byli zadowoleni ze stworzonych im warunków i, w wi kszo ci, deklarowali udział w wyborach; ze zrozumiałych wzglądów nie pytali my ich o sympatie polityczne, natomiast zachęcali my do udziału w głosowaniu, przy okazji informując o miejscach lokali wyborczych. Uchodźcy byli bardzo yczliwie nastawieni do nas; czy sto czy stowali nas herbatą, a niejednokrotnie te rakij .

Drugim zadaniem było wizytowanie przygotowywanych lokali wyborczych. Były to na ogół przystosowane sale szkolne; spełniały one podstawowe wymagania przepisów wyborczych. Tak e informacja o dotarciu do nich była znana uchodźcom m.in. w wyniku naszych wizyt.

Po dwóch tygodniach działalno ci w różd uchodźców wrócili my do Belgradu, gdzie kontynuowano szkolenie, przygotowując nas do wypełniania zadań w czasie wyborów.

Około 10 września polecili my czarterowym samolotem do Sarajewa. Stolica BiH przywitała nas chłodnym, pustym budynkiem portu lotniczego i ci kimi, rzucającymi się w oczy, ranami w postaci ostrzelanych czy nawet wyburzonych budynków. Na nas, pami taj cych widoki licznego Sarajewa z czasów Zimowej Olimpiady,<sup>8</sup> zrobiło to przygnębiające wrażenie.

Już na lotnisku podzielono nas na grupy i odwieziono na punkt odpoczynku skąd następnego dnia przenieśli my się do jednego z zaproponowanych miejsc

<sup>6</sup> Oficjalna nazwa Serbii

<sup>7</sup> Final statistics on BiH electoral registration abroad. Dok. w zasobach autora

<sup>8</sup> Zimowa Olimpiada w Sarajewie . 1984r

pobytu. Wybrali my wygodny, przestronny dom na wzgórzu, z ładnym widokiem na miasto. Mieszkali my tam przez 10 dni.

W czasie przejazdu z lotniska do Sarajewa straszny i - równocześnie powodujący napływanie łez do oczu - zburzone, częściowo wypalone całe wioski. To był straszny widok; jednocześnie nie było to dla nas potwierdzeniem słuszności podjętej decyzji o udziale w tej misji: chociaż w ten drobny sposób mogliśmy pomóc temu narodowi wrócić do pokoju. To był jeden z tych momentów, w których uświadomiliśmy sobie z nutą dumy: Europa pomaga swojemu młodemu bratu/siostrze w osiągnięciu pokoju i spokoju.

Pokoje podzielili my między siebie: w jednym z pokoi mieszkały trzy osoby, w tym jedna Amerykanka; cała trójka spała w jednym wielkim łóżku. Tak wyszło, a ponieważ Amerykanka przyjęła ten sprzyjający z absolutnym spokojem, nie było tematu; to było takie amerykańskie!

Dom, w którym mieszkaliśmy, był swego rodzaju smutnym symbolem sytuacji wielu rodzin w Sarajewie. Otóż jego właściciele walczyli przeciwko sobie w wojnie domowej. Było to mieszane małżeństwo bośniacko-serbskie i w niczym to nikomu nie przeszkadzało. Dopiero wojna domowa wywołała i wyostroiła konflikty etniczne. W tym przypadku ojciec walczył po stronie Bośniaków a dwaj synowie - po stronie Serbów. Potencjalnie - strzelali do siebie synowie i ich ojciec. Po zakończeniu wojny domowej synowie wyemigrowali do Niemiec. W domu zostali starzy, osieroceni rodzice. Symbolicznie - proponujemy swój dom na mieszkanie supervisorów OBWE - przyczyniali się do utrwalania pokoju w tym wyniszczonym, umierającym kraju.

Nie wszyscy mieszkańcy BiH byli pozytywnie do nas nastawieni. Wprawdzie nie notowano aktów wrogości ale przypadków niechęci było sporo. W jednym ze sklepów na wieś, a jesteście my z misji OBWE, nie chcieli nam sprzedać bułek. Może to i mieszane ale niestety charakterystyczne dla mieszkańców Bałkanów: zawiści, niechęci, a niestety często i wrogości. Podczas mojego udziału w innych misjach spotykam się z tym zjawiskiem do czasu: niechęci, a nawet wrogości, bez żadnego powodu - nawet do dyskusji o możliwości porozumienia się - nawet gdy miały miejsce akty agresji czy represji. Próby nakłonienia do rozmów, negocjacji bardzo często trafiały na mur niechęci; trudno wytłumaczyć i jeszcze trudniej szy do zrozumienia dla nas, ludzi żyjących w krajach demokratycznych.

Przedstawiciel Misji OBWE w BiH poinformował wyczerpująco o czekających nas zadaniach oraz zasadach poruszania się w rejonie Sarajewa. Wiele czasu przeznaczony na omówienie zasad bezpieczeństwa. Zaopatrzone nas też w mapy różnego przeznaczenia: od zwykłych drogowych po specjalne mapy IFOR z dokładnym oznaczeniem miejsc zaminowanych, zwłaszcza tych blisko szlaków drogowych i spacerowych.

Główne zadania przedstawiały się następująco:<sup>9</sup>

1. Inspekcja sieci lokali wyborczych.

Przed dniem wyborów Supervisorzy wizytują wszystkie lokale wyborcze w ich Rejonie Odpowiedzialności w celu zapoznania się z ich rozmieszczeniem i, jeżeli to możliwe, potwierdzenia ważności dokumentów wyborczych i komitetu wyborczego.

2. Potwierdzenie Porozumienia w sprawie dostarczenia materiałów wyborczych do lokali wyborczych.

<sup>9</sup> Przewodnik, op. cit., s. 3 i dalsze

Przed dniem wyborów Supervisors potwierdzają, wraz z Lokalną Komisją Wyborczą (LEC), czy zostały zawarte właściwe porozumienia na dostarczenie materiałów wyborczych do lokali wyborczych. Jeśli porozumienia wydają się problematyczne, należy skonsultować LEC oraz Przedstawiciela Wyborczego OBWE w celu zapewnienia dystrybucji materiałów wyborczych zgodnie z harmonogramem.

### 3. Potwierdzenie Porozumienia w sprawie zapewnienia bezpieczeństwa lokali wyborczych.

Przed dniem wyborów Supervisors potwierdzają, wraz z Lokalną Komisją Wyborczą (LEC), czy zostały zawarte właściwe porozumienia na zapewnienie bezpieczeństwa lokali wyborczych, w tym z zaangażowaniem lokalnej policji. Lokalna policja powinna skonsultować Międzynarodowe Siły Policyjne (IPTF) i Międzynarodowy Kontyngent Wojskowy ONZ (IFOR) w celu ustalenia stanu lokalnego bezpieczeństwa i zaplanowania oraz przyjęcia procedury reakcji w przypadku wystąpienia zagrożenia.

### 4. Potwierdzenie otwarcia i funkcjonowania lokali wyborczych.

W dniu wyborów, Supervisors powinni być obecni w czasie otwarcia wybranych lokali wyborczych. Po rozpoczęciu głosowania o godzinie 07:00, Supervisors powinni odwiedzić lokale wyborcze w swoim rejonie odpowiedzialności w celu upewnienia się, że lokale są otwarte i funkcjonują bez zakłóceń. W przypadku, gdy któryś lokal nie działa, należy powiadomić LEC i wesprzeć działania prowadzące do uruchomienia lokalu tak szybko jak tylko to możliwe.

### 5. Służenie rad Przewodniczącemu Komisji wyborczych.

W czasie Dnia wyborczego Supervisors są odpowiedzialni za wsparcie działania kandydatów z lokali. Powinni odpowiedzieć na pytania oraz doradzić Przewodniczącym Komisji wyborczych. Mogą dostarczyć przewodniki, informacje, wyjaśnienia polityki i procedury wyborczej, a także doradzić w kwestii przepisów wyborczych, utrzymania pokoju i właściwego porządku i innych spraw dotyczących lokali wyborczych. Supervisors mogą ułatwić komunikację pomiędzy lokalami wyborczymi, LEC i Biurami Wyborczymi OBWE oraz sprawić, że lokale wyborcze otrzymają właściwe materiały wyborcze.

### 6. Reagowanie na skargi, monitorowanie i badanie sytuacji wpływających na przebieg wyborów.

Supervisors powinni przyjmować skargi i prosić przewodniczącego komisji wyborczej, akredytowanych przy Wyborach przedstawicieli OBWE (w tym z międzynarodowymi obserwatorami), lokalnych przedstawicieli partii, reprezentantów grup mieszkaniowych i osób prywatnych, o informacje dotyczące wszelkich aspektów sytuacji w lokalach wyborczych i ich siedzibie.

### 7. Reagowanie na sytuacje wpływające na uczciwość, bezpieczeństwo i spokój procesu wyborczego.

W ekstremalnych przypadkach mających/mogących mieć wpływ na uczciwość, spokój i bezpieczeństwo procesu wyborczego, Supervisors OBWE mogą interweniować w celu zapewnienia ciągłości procesu głosowania lub prosić o dodatkową pomoc dla zapobieżenia jego przerwaniu. Robiąc to, muszą przestrzegać obowiązków ustalonych przez Misję OBWE w BiH w części IV Przewodnika.<sup>10</sup> Muszą również sporządzić notatkę dla LEC i Sztabu Wyborczego OBWE.

<sup>10</sup> Ibidem, s. 7 i dalsze

8. Potwierdzenie Porozumienia w sprawie transportu pudeł z kartami wyborczymi do Centrów Obliczania Głosów.

Przed dniem wyborów Supervisors potwierdzają zawarcie stosownych porozumień na bezpieczny transport pudeł z kartami do głosowania i innych materiałów wyborczych z lokali wyborczych do centrów obliczeniowych. Po zamknięciu lokali wyborczych w dniu wyborów, Supervisors biorą udział, jeżeli to możliwe, w transporcie pudeł do centrów obliczeniowych i zapewniają ich zmagazynowanie we właściwych miejscach.

9. Badanie zgodności kart do głosowania.

Przed rozpoczęciem liczenia głosów, Supervisors biorą udział w badaniu zgodności kart do głosowania w centrach obliczeniowych. Mają zapewnić, aby karty do głosowania wypełnione przez uchodźców, przesiedleńców i uchodźczynie przyjeżdżające z Centrów Sortowania były wydrukowane z kopert i zmieszane z innymi kartami z lokali wyborczych miejskich tak, aby nie można było odszyfrować głosujących.

10. Liczenie głosów

Supervisors są aktywnie zaangażowani w proces liczenia głosów. Jeżeli to możliwe, w każdym zespole liczącym powinien być jeden Supervisor. Powinni oni wspierać każdą operację obliczeniową i towarzyszyć w pokrewnych działaniach.

Ponadto sporządzono wykaz istotnych czynności w procesie wyborów ustalających pierwotną i kolejną odpowiedzialność, lokalnych władz i OBWE, za jej efektywny przebieg.<sup>11</sup> Zgodnie z wykazem, jedynie za liczenie głosów odpowiedzialność pierwotną ponosi OBWE.

Wybory przebiegły bez większych zakłóceń; w kilku przypadkach zanotowano próby przeszkody w otwarciu lokali wyborczych. Wyniki wyborów ilustruje tabela nr 1.

**Tabela nr 1.** Wyniki wyborów 15 września do Izby Reprezentantów Bośni i Hercegowiny

Jednostka polityczna	Ilość mandatów	Partie, które weszły do parlamentu	Uzyskane głosy [%]	Liczba mandatów	Uwagi
Federacja Bośni i Hercegowiny	(28)	SDA	54	16	
		HDZ	28	8	
		ZL BiH	7	2	
		SBiH	7	2	
Republika Serbska	(14)	SDS	54	9	
		SDA	17	3	
		SMP	12	2	

**ródło:** Opracowanie własne na podstawie <http://www.bosnia.org.uk>

Nasza grupa została przydzielona do nadzorowania ekipy liczenia głosów. Miejsce liczenia głosów zlokalizowano w Sarajewie, w opustoszałym hangarze na terenie lotniska. Do liczenia głosów zaangażowano przedstawicieli miejscowej ludności reprezentujących poszczególne partie biorące udział w wyborach. Działająca grupa pochodziła z okolic miasta Pale. Codziennie eskortowali my ich przejazd autobusem do Sarajewa i z powrotem. Pojawiały się zawsze dreszczyki emocji; Pale i okolice miały zły sławę. Zdarzały się tam nawet porwania członków misji ONZ.

<sup>11</sup> Ibidem, s. 5-6.



przez niedobitki Serbskich ođaków.<sup>12</sup> Na dodatek, kr yyy pogyoski, e w tym rejonie ukrywaysi jeden z serbskich zbrodniarzy wojennych, Radovan Karadzi .

W czasie przerw w liczeniu gysów rozmawiali my z mieszkacami BiH zaangażowanymi do liczenia gysów. Ch tnie opowiadali o swoich codziennych problemach, o trudnym yciu w zniszczonym kraju. Ze zrozumiaych wzgl dów nie wspominali o wojnie; my te nie dopytywali my si - byyo ich tajemnic , z kim sympatyzowaliö

Wybory zako czyyy si sukcesemö pokoju i spokoju. I cho nie udaö si do tychczas tego sukcesu w pejni zdyskontowa , to jedno zwyci stwo jest trwaöe: wojny nie ma.

Jak cz steczk tego zwyci stwa mo emy przypisa sobie . polskim oficerom w syu bie pokoju.

W 1996 roku grupa 30 przedstawicieli WP wzi ä udział w mi dzynarodowym nadzorze wyborów parlamentarnych, prezydenckich i municypalnych w Bo ni i Hercegowinie. Autor byyw tej grupie, od 14 sierpnia - przez 6 tygodni. Udział w tej misji byj jednocze nie okazj do poczynienia ró nych spostrze e , którymi autor dzieli si z czytelnikami w nadziei, e pozwol one lepiej zrozumie aktualn sytuacj tego surowo przez los (i zaborczych s siadów) traktowanego narodu.

---

<sup>12</sup> W rejonie Pale zostaöporwany, kilka lat wcze niej, oficer ONZ, którego macierzyst jednostk wojskow stanowiä WSOSP w D blinie, gdzie, razem z autorem, wypeñniaj przez wiele lat obowi zki syu bowe.